

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2020 r.

sprawy A. K.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne
tymczasowe aresztowanie oraz niesłuszne skazanie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt II Ko (...)

p o s t a n o w i ł:

- I. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;
- II. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. Z. K. wystąpił o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz:

- z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Kp (...) Sądu Powiatowego w Z. kwoty 104.303,68 zł odszkodowania oraz kwoty 1.400.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- z tytułu niesłusznego skazania w sprawie Kp (...) Sądu Powiatowego w Z. kwoty 181.237,32 zł odszkodowania oraz kwoty 2.200.000 zł jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt II Ko (...), Sąd Okręgowy w Z. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. K. :

a/ na mocy art. 552 § 4 k.p.k. kwotę 148.516,07 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Kp (...) Sądu Powiatowego w Z.;

b/ na mocy art. 552 § 1 k.p.k. kwotę 132.565,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie w sprawie Kp (...) Sądu Powiatowego w Z.;

c/ w pozostałym zakresie oddalił wniosek.

Nadto kosztami procesu obciążył Skarb Państwa i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. K. kwotę 240 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Powyższy wyrok zaskarżyła pełnomocnik wnioskodawcy, opierając podstawy apelacji o przepis art. 438 pkt 1 - 3 k.p.k. i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu zaniżonego wskaźnika jako podstawy ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu wykonywania prac przymusowych w okresie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i niesłusznego skazania, przez co nie została zrealizowana zasada należytego pełnego odszkodowania;

- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do tego, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą symboliczną, a nie odpowiednią;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na niedostatecznym ustaleniu rozmiaru krzywdy oraz niewzięciu pod uwagę wszystkich okoliczności mających na nią wpływ.

W konkluzji autorka apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie całości roszczeń zawartych w dochodzonym wniosku i zasądzenie

stosownych kwot odszkodowania oraz zadośćuczynienia ponad kwotę już zasądzoną przez Sąd I instancji.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła pełnomocnik wnioskodawcy, która na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzuciła rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa materialnego i procesowego, to jest:

1/ art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia, nieadekwatnej do doznanej przez niego krzywdy;

2/ art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, zawężającą w sposób sprzeczny z przepisami prawa pojęcie odszkodowania, tracąc kompensacyjny charakter odszkodowania, wskutek czego Sąd II instancji nie zasądził dalszej dochodzonej kwoty odszkodowania, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia odszkodowania w kwocie niższej niż szkoda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z jego wykonaniem.

Formułując powyższe zarzuty autorka kasacji wniosła o uchylenie w całości wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z.

W pisemnej odpowiedzi na niniejszą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało oddalenie jej na posiedzeniu. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wskazała na to, by rzeczywiście miało dojść do zaistnienia rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Należy zwrócić uwagę, iż głównym zarzutem kasacji wydaje się właściwie nie tyle naruszenie prawa proceduralnego, ale pozaprawna przesłanka poczucia

wagi i znaczenia doznanych krzywd. Do takiego wniosku uprawnia stwierdzenie rozpoczynające wywód: „W ocenie skarżącego zasądzona kwota przez Sąd I instancji, a następnie utrzymana przez Sąd odwoławczy nie przystaje do rozmiaru krzywd i cierpień, jakie przeżył A. K.”. Autorka kasacji kieruje argumenty głównie przeciwko emocjonalnemu wymiarowi krzywd i szkód – te zaś właśnie mają charakter trudno policzalny. Jednak argumenty podniesione w kasacji w żaden sposób nie wskazują, w jaki sposób miałyby zostać naruszony art. 552 § 1 k.p.k. zarówno w zakresie kwoty zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, by skutecznie można było zarzucić, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia tego przepisu (z pewnością nie wskazuje na to także treść przywołanego w skardze orzeczenia Sądu Najwyższego). Należy podkreślić, że Sądy obu instancji musiały przy ocenie należytej wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia posługiwać się przesłankami prawnymi i ustawowymi - właśnie po to, by nie zarzucono im „dowolności” ustaleń w omawianym zakresie. Właśnie ten standard w niniejszej sprawie Sądy wypełniły.

Ocenę zarzutów kasacyjnych należy rozpocząć od stwierdzenia, że zostały one nieprecyzyjnie sformułowane. Nie wskazują bowiem, jakich konkretnie naruszeń prawa dopuścił się Sąd odwoławczy i nie formułują w ogóle zarzutu naruszenia przepisów odnoszących się do jakości i prawidłowości kontroli apelacyjnej. Wydaje się, iż zarzuca się Sądowi odwoławczemu, że naruszeniem prawa było samo utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji – co nie może być zabiegiem skutecznym w świetle wymagań regulujących treść zarzutów kasacyjnych.

Sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się naruszenia art. 552 § 1 i § 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz 445 k.c., ponieważ to nie ten Sąd dokonywał miarkowania szkody i krzywdy – uczynił to przecież Sąd I instancji. W konsekwencji widoczne jest, że zarzut w takiej formie, w jakiej został przedstawiony w kasacji, został skierowany przeciwko orzeczeniu właśnie Sądu Okręgowego, a nie Sądu odwoławczego.

Tymczasem zarzuty podnoszone w kasacji powinny nie tylko pozornie, ale też realnie dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienia także wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności

tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do postępowania apelacyjnego, a w konsekwencji do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Takie „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119*). Z tej perspektywy należy stwierdzić, że autorka kasacji tego obowiązku prawidłowego sformułowania zarzutów kasacyjnych nie dopełniła.

Przede wszystkim wypada podkreślić, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ponieważ Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich problemów podniesionych w apelacji skarżącego. Wykazał w szczególności, dlaczego wnioski Sądu I instancji nie były „sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy” – jak to zarzucono w skardze. Nie stanowiło więc naruszenia prawa utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, skoro nie dopuścił się on wskazanych w apelacji naruszeń prawa. Z analizy uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że trudno mu zarzucić, iż oparł swoje wyliczenia na „dowolnych” przesłankach. Sąd starannie wyliczył wszystkie kwoty, które wnioskodawca powinien otrzymać – i dokonał starannej ich oceny z punktu widzenia siły nabywczej pieniądza w latach 1973 - 1974 oraz obecnie.

W szczególności, wziął Sąd pod uwagę wszystkie okoliczności, o których obecnie mowa w kasacji i je ocenił – chociaż nie w taki sam sposób, w jaki domagał się tego wnioskodawca. Żadne z podnoszonych okoliczności, mających wpływ na ocenę stopnia krzywdy oraz zakresu strat, jakie poniósł A.K., nie pozostały poza analizą i oceną Sądu I instancji. Wziął Sąd pod uwagę także faktyczne niedogodności i naruszenia praw człowieka związane z pozbawieniem wolności – jak ujęła to autorka kasacji - „nieporównywalne z obecnymi”. Nie tylko uwzględnił okresy tymczasowego aresztowania i odbywania kary, ale i dokładnie obliczył, jakiego rodzaju pracę i w jakim zakresie oraz w jakich warunkach odbywał wnioskodawca. W kasacji wprawdzie podnosi się - „*Sądy przyjęły zaniżony wskaźnik jako podstawę ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu wykonywania*

prac przymusowych w okresie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i niesłusznego skazania” - jednak nie wyjaśniono, dlaczego miało stawić naruszenie prawa przyjęcie 1,5 – krotności wskaźnika miesięcznego wynagrodzenia za pracę, z uwagi na uciążliwość i intensywność wykonywanych prac, a nie 3-krotności – tak jak się tego domaga obecnie wnioskodawca. Sąd I instancji wyjaśnił także dokładnie, jaki był zakres utraconych przez skarżącego korzyści, których nie uzyskał wskutek pozbawienia wolności wynikającego zarówno z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jak i z tytułu wykonywania kary, której nie powinien być ponieść.

Podchodząc do kwestii zarzutów kasacyjnych strukturalnie, należy wykazać, na jakich zasadach i wyliczeniach oparł się Sąd I instancji dokonując ustaleń co do należnych wnioskodawcy – w jego ocenie – kwot odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Z. dokonał szczegółowej analizy szkody i krzywdy jakich doznał wnioskodawca A. K. , a mianowicie:

1/ z powodu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania ustalił, iż poniesiona przez wnioskodawcę szkoda wyniosła kwotę 18.516,07 zł, przy czym wręcz skrupulatnie wykazał składniki należnego odszkodowania. Sąd miał na uwadze fakt, że wnioskodawca już przed pozbawieniem go wolności cierpiał na dolegliwości żołądkowe, zaś wyżywienie w toku tymczasowego aresztowania było niedostateczne ilościowo i jakościowo. W związku z tym wnioskodawca musiał uzupełniać potrzeby w tym zakresie poprzez dokupowanie żywności oraz otrzymywanie paczek żywnościowych. W pierwszym przypadku poniósł z tego tytułu szkodę w wysokości 1627,40 zł, zaś w drugim – w kwocie 651,30 zł.

Miał Sąd na uwadze, że przed dniem pozbawienia wolności A. K., w związku z prowadzoną przez niego działalnością religijną współwyznawcy zapewniali mu bezpłatne miejsce zamieszkania oraz wyżywienie, natomiast pozostałe wydatki związane ze swą służbą wnioskodawca pokrywał ze środków finansowych otrzymywanych regularnie od rodziców i rodzeństwa. Jakkolwiek znaczną ich część przeznaczał na bieżące potrzeby i wydatki związane z prowadzoną przez niego działalnością, to był w stanie zaoszczędzić pewną kwotę (w ocenie Sądu 120 ówczesnych złotych), którymi to pieniędzmi mógł swobodnie dysponować. Z tego

tytułu szkoda wnioskodawcy wyniosła sumę 1380,01 zł, przy czym Sąd zauważył – „Sąd nie podziela prezentowanego niekiedy w orzecznictwie stanowiska opowiadającego się za szerokim zakresem odliczeń, obejmujących nie tylko wydatki aresztowanego na własne utrzymanie, ale również i wydatki, jakie ponosiłby on na własne potrzeby kulturalne, rozrywkowe itp.”.

Kolejny element dochodzonego roszczenia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, to odszkodowanie za przymusową pracę w tym okresie w Zakładzie Karnym w Z., łącznie przez 86 dni. Miał Sąd na uwadze, że wnioskodawca świadczył tę pracę bez żadnego wynagrodzenia, zaś zgodę na jej wykonywanie złożył w warunkach przymusu psychicznego. Według rzetelnych ustaleń i wyliczeń Sądu, szkoda z tego tytułu wyniosła kwotę 14.857,36 zł.

W zakresie poniesionej przez wnioskodawcę A. K. krzywdy Sąd wziął pod uwagę, że okres wykonywania środka zapobiegawczego był znaczny (10 miesięcy i 18 dni), a następnie stwierdził: „Sam fakt aresztowania był dla niego zaskoczeniem, zaś długotrwałe pozbawienie wolności - znaczną dolegliwością, zwłaszcza, że nie był w przeszłości pozbawiony wolności, był też osobą młodą. W czasie wykonywania tego środka został on umieszczony w wieloosobowych celach (...), przez co wykluczone zostało jego prawo do prywatności i intymności, chociażby przy spełnianiu czynności fizjologicznych czy higienicznych (...). Przez cały okres tymczasowego aresztowania wnioskodawca odczuwał głęboki niepokój i lęk o przyszłość, który był wzmożony przez przeprowadzane z nim czynności przesłuchania (...). Dodatkową dolegliwością dla niego była niemożliwość odwiedzin przez bliskich w okresie postępowania przygotowawczego, utrudnianie przez 4 pierwsze miesiące praktyk religijnych, docinki ze strony współosadzonych, a także funkcjonariuszy z uwagi na jego wyznanie, wreszcie fakt, że współosadzeni w jego celi palili papierosy. Następną dolegliwością (...) był znaczny trud i zmęczenie związane z koniecznością wykonywania prac przymusowych”.

Sąd I instancji uznał, że tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie kwota 130.000 zł spełnia wszystkie ustawowe kryteria oraz „oddaje rozmiar i intensywność doznanych przez wnioskodawcę cierpień

psychicznych. Uwzględnia też należycie siłę nabywczą pieniądza i warunki materialne w społeczeństwie”. To stanowisko Sąd Najwyższy w pełni akceptuje.

2/ z tytułu oczywiście niesłusznego skazania i wykonywania wobec wnioskodawcy kary pozbawienia wolności przez okres 5 miesięcy i 25 dni Sąd łącznie zasądził na jego rzecz tytułem odszkodowania kwotę 32.565,50 zł. W skład tego odszkodowania wchodziły: w zakresie prac budowlanych kwota 15.202,44 zł, zaś z tytułu prac związanych z hodowlą trzody chlewnej kwota 15.721,16 zł (łącznie z tytułu przymusowej pracy kwota 30.923,60 zł); kwota 759,45 zł, którą wnioskodawca zdołałby zaoszczędzić z pieniędzy regularnie uzyskiwanych od rodziców i rodzeństwa; z tytułu zwrotu wartości otrzymanych paczek żywnościowych kwota 651,30 zł oraz 231,15 zł jako zwrot wydatków związanych z kosztami sądowymi.

Oczywiście niesłuszne skazanie prowadziło również do powstania roszczenia z powodu krzywdy, jakiej wnioskodawca nie powinien był doznać. Sąd I instancji ocenił, że tytułem jej naprawienia wnioskodawcy A. K. przysługuje kwota 100.000 zł zadośćuczynienia. W tym przypadku Sąd stwierdził, co następuje: „już sam fakt pogłębiony następnie przez wykonywanie wobec niego kary pozbawienia wolności, jego niesłusznego skazania za działalność religijną wywołał w nim cierpienie wewnętrzne. Wnioskodawca uważał się bowiem słusznie za osobę niewinną, która została potraktowana jak przestępca. Bez wątplenia bowiem czuł się niesprawiedliwie potraktowany przez Państwo, któremu jego działalność religijna w żaden sposób nie szkodziła. Przeciwnie - przyczyniła się do dobra społeczeństwa, stanowiąc jednocześnie realizację jego wolności religijnej”. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia miał Sąd na uwadze także warunki bytowe wnioskodawcy zarówno w celi, gdzie był osadzony, jak i trudy związane z wykonywaniem prac przymusowych, fakt niewłaściwego wyżywienia, a także jego dolegliwości zdrowotne.

3/ W podsumowaniu powyższej analizy orzeczenia Sądu I instancji kontrolowanego przez Sąd odwoławczy, w perspektywie przesłanek kasacyjnych należy stwierdzić, że jest ona kompletna, zgodna z regułami wyznaczanymi odpowiednimi przepisami ustaw, szczegółowa i należycie umotywowana. Podkreślić wypada, że istotą kasacji jest niwelowanie jedynie rażących naruszeń

prawa - kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. W konsekwencji więc w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie, określonych w Rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, „rażące naruszenie prawa” nie może sprowadzać się tylko do odmiennej oceny wysokości należnego odszkodowania czy zadośćuczynienia. W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty z tego tytułu może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania odszkodowania czy zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego” (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119*).

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez oba orzekające sądy zasad ustalania odszkodowania i zadośćuczynienia należnych wnioskodawcy. Prawidłowo zdefiniowały, w jaki sposób należy zastosować dyspozycję przepisu art. 445 § 1 k.c. Skoro bowiem sformułowanie „suma odpowiednia” ma charakter nieokreślony, to jej ustalenie pozostaje w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Ze względu na nieostre znaczenie pojęcia zadośćuczynienia i związaną z tym trudność precyzyjnego wskazania, dlaczego przyjęta kwota jest właściwa (choć trzeba wcześniej podać przesłanki przyznania i miarkowania zadośćuczynienia), określenie jej wysokości pozostawiane jest swobodnej decyzji Sądu I instancji (*zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 2019 r., V KK 263/18, LEX nr 2615849; z dnia 14 czerwca 2018 r., II KK 431/17, LEX nr 2508098*). Kryteria te nie zostały naruszone w niniejszej sprawie. Nie sposób dopatrzyć się zarzucanego błędu w rozumowaniu Sądu I instancji. Zaskarżone orzeczenie nie narusza w sposób oczywisty zasad ustalania wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia, a więc nie wystąpiła sytuacja, by uwzględniono w nim niewłaściwe lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia ich wysokości. Dlatego też należało uznać, że nie doszło do naruszenia art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c., bowiem zarówno kwoty odszkodowania, jak i zadośćuczynienia zostały wyliczone na podstawie racjonalnych i zgodnych z prawem przesłanek.

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. wnioskodawcę A.K..